

# Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I

Poznań, niedziela, 18 — poniedziałek, 19 marca 1945

Nr 27

## Zagadnienie cen

W związku z uwolnieniem ziemi Wielkopolskiej spod okupacji niemieckiej runął w gruzy system gospodarczy, obowiązujący tu od roku 1939. System ten — jak wiadomo opierał się na reglamentacji cen wszystkich towarów i usług. Zarówno ceny produktów rolnych jak i artykułów przemysłowych, ceny surowców i półfabrykatów jak i wyrobów gotowych oraz wszelkie usługi, a więc przewóz, pracę wszelkiego rodzaju rzemieślników i tym podobne regulowane były cennikiem urzędowym. Ścisłe przestrzeganie cennika gwarantował aparat kontrolny drobniagowo rozbudowany. Stwierdzić wypada, iż ceny urzędowe były tu przestrzegane a wykroczenia, karane surowo, nieliczne.

Wszystkie artykuły pierwszej potrzeby tak spożywcze jak i przemysłowe oraz wszystkie surowce objęte były poza tym gospodarką państwową, t. zn. handel nimi był dozwolony jedynie na podstawie specjalnych zaświadczeń, wystawianych przez urzędy gospodarcze. Przewóz podlegał ścisłej kontroli a transport koleją lub samochodem możliwy był jedynie w ramach i na podstawie listów przewozowych, wizowanych przez urzędy gospodarcze, względnie przez upoważnione przez nie instytucje. Tak zwany rynek wolny, na którym ceny układają się według podaży i popytu, w systemie tym nie istniał. Sabotażu swej polityki gospodarczej przez Polaków Niemcy nie potrzebowali obawiać się, gdyż wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, cały handel hurtowy i detaliczny oraz przedsiębiorstwa transportowe i spedycyjne znalazły się na skutek konfiskaty wszelkiej własności polskiej w rękach niemieckich. Poza tym nad ścisłym przestrzeganiem przepisów czuwała policja, która również kontrolowała ruch szosowy. Na granicy byłego General-Gubernatorstwa kontrolę sprawowały posterunki Straży Granicznej i oddziały lotne kontroli celnej.

Z chwilą wypędzenia najeźdźcy zaistniał przejściowo w dziedzinie gospodarczej pewien chaos. — Brak orientacji co do poziomu przyszłych cen i brak waluty zahamowały — niezależnie od zniszczeń wynikłych na skutek działań wojennych — wszelką wymianę gospodarczą. Ten okres przejściowy zdaje się dobiegać końca. Banki wymieniają marki na złote. Kwestia pieniądza jest już sprawą przesądzoną, czas więc zastanowić się, jak podejść do najbardziej istotnego zagadnienia, do sprawy ukształtowania się cen na naszym rynku.

Przy rozważaniu tej kwestii musimy oprzeć się na pewnych faktach konkretnych, mających kapitalne znaczenie dla układu stosunków gospodarczych w naszym województwie. Takim faktem konkretnym jest przede wszystkim wyżej przedstawiona dotychczasowa sytuacja gospodarcza na terenie naszym, z gruntu różna od warunków gospodarczych byłego General-Gubernatorstwa. Całkowita reglamentacja cen nie tylko towarów ale i usług, regularne dostarczanie w ramach kartkowych wszystkich artykułów spożywczych i przemysłowych, reglamentacja płac i zarobków, ścisła kontrola przewozów i w związku z tym zupełny niemal brak tak zwanego „paska“, czyli sprzedaży po cenach wyższych niż urzędowo wyznaczonych — oto momenty gospodarcze, charakteryzujące dotychczasową sytuację. Wynikiem ich jest zupełny niemal brak gotówki wśród ludności miejscowej, brak do tego stopnia, że ogromna większość obywateli nie posiada nawet owych 500 marek, podlegających ustawowo wymianie.

Odpowiednikiem momentów gospodarczych jest nastawienie psychiczne ludności, osiadłej na terenie naszego województwa. Ludność ta bardzo niechętnie widziałaby zerwanie z dotychczasowym systemem cen stałych, odpowiadających z małymi tu i owdzie odchyleniami cenom przed-

## Dalsze sukcesy wojsk radzieckich w rejonie Królewca i Gdańska

### Walki na przedpolu Szczecina

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 15-go marca.

15 marca, na południowy zachód od Królewca, wojska nasze kontynuując natarcie, zajęły miejscowości Pokarben, Tengen, Scheuschen, Wesdelen, Ranzberg, Stobecken, Fuchsberg, Iarchttal, Freudental, Lauterbach, Frelselswalde i Herzogswalde. 15 marca wzięto w tym rejonie do niewoli 600 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na zachód i północny zachód od Gdańska wojska nasze, w wyniku walk ofensywnych, zajęły miejscowości Żukowo (Zukau), Pempau, Banin, Ramkau, Espenkrug. 15 marca wojska nasze wzięły w tym rejonie do niewoli 700 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku na Szczecin wojska

nasze toczyły walki celem likwidacji przyczółka Niemców na wschodnim wybrzeżu Odry, zajmując przy tym miasto Greifenhagen oraz miejscowości Rosengarten, Bruenken, Neu Bruenken i Wintersfelde.

Na Węgrzech, na północny wschód od jeziora Balaton ataki niemieckich oddziałów czołgowych, które poniosły w poprzednich walkach duże straty, znacznie osłabły.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

15 marca na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 63 czołgi i działa samochodowe. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciw-

lotniczej zestrzelono 33 samoloty nieprzyjaciela.

Radzieckie Biuro Informacyjne w komentarzu do komunikatu donosi:

Na południowy zachód od Królewca wojska Armii Czerwonej w dalszym ciągu zaciskają pierścień wokół otoczonego wschodnio-pruskiego ugrupowania nieprzyjaciela, który wciśnięty na wąski pas nadbrzeżny, stawia rozpaczliwy opór. Ciężkie walki toczyły się na zachód od miejscowości Bładiwu. Po zdobyciu tego miasta, które jest węzłem dróg szosowych, wojska radzieckie przeprawiły się przez rzekę Lauter i zajęły punkt oporu obrony nieprzyjacielskiej — Freidenthal. Kontrataki nieprzyjaciela nie osiągnęły żadnego sukcesu, gdyż stracił w zabitych ponad 4000 żołnierzy i oficerów, 6 czołgów, 50 dział, 33 moździerze i 128 karabinów maszynowych.

Na zachód i północny zachód od Gdańska trwają walki w umocnionym rejonie Gdańska i Gdyni. Na wąskim odcinku nieprzyjaciel ustawił wiele baterii artyleryjskich i moździerzowych, oraz otoczył się siecią drutów kolczastych i polami minowymi. Szczególnie umocnione są miejscowości osłaniające drogi wiodące do Gdańska i Gdyni. Liczny garnizon w miejscowości Żukowo ukrył się w bunkrach i kamiennych zabudowaniach, usiłując przy pomocy silnego ognia zagrozić drodze oddziałom radzieckim. Piechurzy i artylerzyści radzieccy zdławiли punkty oporu i Żukowo zdobyli. Na innym odcinku odparto kilka kontrataków piechoty i czołgów, które były podtrzymywane przez ogień artylerii z okrętów wojennych. Przed pozycjami radzieckimi leżą setki trupów nieprzyjacielskich. Zdobyto: 5 czołgów, 7 parowozów, 120 wagonów i 5 składów ze sprzętem wojennym.

W rejonie Szczecina wojska radzieckie toczyły walki zmierzające do zlikwidowania przyczółka nieprzyjacielskiego na wschodnim brzegu Odry. Niemcy, chcąc za wszelką cenę utrzymać przyczółek, zesrodkowali znaczne siły czołgów, artylerii i piechoty, stawiając zacięty opór. Oddziały radzieckie, posuwając się na północ wzdłuż Odry, podeszły z trzech stron do miasta Greifenhafen. Garnizon nieprzyjacielski przyparto do rzeki i rozgromiono. Po zdobyciu tego ważnego punktu obrony Niemców na wschodnim brzegu Odry, wojska radzieckie zdobyły wiele sprzętu wojennego. Zajęta została również miejscowość Rosengarten, będąca skrzyżowaniem dróg szosowych. W odległości 3 km na południowy wschód od miasta Altdamm (wschodni brzeg Odry, naprzeciw Szczecina) wzięto do niewoli 500 Niemców.

## Premier Osóbka-Morawski przed mikrofonem radiostacji warszawskiej

Warszawa (POLPRESS). W związku z otwarciem radiostacji w Warszawie przemawiał przed mikrofonem premier Rządu Tymczasowego R. P. ob. Edward Osóbka-Morawski.

W przemówieniu swym premier podkreślił znaczenie jakie posiada dla narodu polskiego kwestia odbudowy stolicy. Warszawa — stwierdził premier — jest symbolem walki o wolność i jedność narodu. Odbudowa stolicy jest ogromnym zadaniem w obliczu niemiernych trudnych zadań organizowania i odbudowy przemysłu, transportu, aprowizacji, sądownictwa, repatriacji, zagospodarowania ziem zachodnich. Naród polski postanowił odbudować stolicę nie w

ciągu wieków, ale w ciągu lat oraz przywrócić jej dawny blask. Ocenieć musimy w tym wypadku bratnią pomoc, ofiarowaną nam przez Związek Radziecki. Szczególne i osobiste zainteresowanie odbudową okazuje marszałek Stalin.

W końcu swego przemówienia ob. Osóbka-Morawski podziękował pracownikom polskim i sowieckim za ich rzetelną pracę, dzięki której radiostacja warszawska została uruchomiona w ciągu 10-ciu dni.

Premier Osóbka-Morawski zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski. Związku Radzieckiego i bohaterkiej Armii Czerwonej.

## Wróg zostanie doszczętnie rozbity

### Z przemówienia Churchilla na konferencji partii Konserwatywnej

London. (TASS.) Agencja Reutera donosi, że premier Churchill, który wygłosił dziś przemówienie na konferencji partii konserwatywnej, oświadczył co następuje:

„Nieustanny i coraz szybszy rozwój wojny przeciwko Niemcom i tyranii hitlerowców budzi w nas nadzieję, że potężny wróg, któremu w odosobnieniu zdecydowanie stawiliśmy czoło, będzie zmuszony do bezwzględnej kapitulacji, albo zostanie doszczętnie rozbity. Jeśli wojna w Europie

zostanie zakończona przed końcem lata lub nawet wcześniej, to zdobędziemy ważny drogowskaz na naszym szlaku i warunki wojenne nie będą już przeszkadzały w przeprowadzeniu powszechnych wyborów.“

Churchill mówiąc o wojnie z Japonią, oświadczył, iż będzie ona wymagać natężenia sił Anglii i że Anglia w tej wojnie wypełni swój obowiązek „do końca i bez reszty“.

wojennym. Nastawienie psychiczne ludności województwa oparte jest niewątpliwie — obok momentów przyzwyczajenia — i na pewnej kalkulacji kupieckiej. Brak bowiem gotówki — ze względu na konfiskatę wszelkiej własności polskiej i warsztatów pracy przez Niemców — powszechny na naszym obszarze, stwarza dla obywateli, którzy przetrwali tu na miejscu okres okupacji, pozycję nader niekorzystną w stosunku do osób, przybywających tutaj z innych terenów z wielkimi zasobami pieniędzy. Obywatel miejscowy czuje, że w razie nadmiernego wzrostu cen, będzie mógł tylko spoglądać na towary jak przyszłowiwy kot na szperkę, ale nabywać je będą inni. — Nasuwa się analogia z sytu-

acją z roku 1918-go, kiedy to na obszarach byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego szalała inflacja, a w tak zwanej byłej dzielnicy pruskiej ceny utrzymywały się na stosunkowo niskim poziomie. Stworzono wówczas osobne ministerstwo dla tych ziem, którego zadaniem było przygotować zlanie się gospodarcze województw zachodnich z resztą macierzy. Czyż nie było by wskazanym postąpić analogicznie i w obecnej sytuacji? W każdym razie byłoby rzeczą konieczną uniemożliwić czasowy wywóz produktów pierwszej potrzeby z granic województwa!

Potrzebne dla ludności miejscowej artykuły przemysłowe i surowce można by nabywać po cenach normalnych za pośrednic-

tstw spółdzielni handlowych w innych województwach, dostarczając w zamian — również po cenach normalnych — produktów rolnych i wytworów przemysłu rolnego. W ten sposób nie tylko nie dopuszczaloby się do nadmiernego wzrostu cen w naszym województwie, ale równocześnie wpłynęłoby się na obniżenie cen najważniejszych artykułów spożywczych i w innych województwach. System ten można by utrzymać w mocy tak długo, dopóki drogą wypłaty zwiększonych zarobków nie doszłoby do pewnego wyrównania między naszym województwem a innymi. Zagadnienie to ma znaczenie kapitalne dla gospodarki narodowej na ziemiach zachodnich.

Mgr. Jan Brzeski



## Ustalenie linii demarkacyjnej sowiecko-fińskiej

Helsinki. (TASS.) W myśl porozumienia o zawieszeniu broni, radziecko-fińska komisja mieszana zakończyła prace, związane z utworzeniem linii demarkacyjnej, wydziedzawionej u Finlandii rejonu Porkkala-Udd. Komisja mieszana wykreśliła na miejscu przy pomocy znaków granicznych granicę lądową i morską wydziedzawionego rejonu Porkkala-Udd, ustaliła 111 znaków pogranicznych (lądowych i morskich) i zestawiała protokolarny opis, jak biegnie granica wydziedzawionego rejonu Porkkala-Udd, ze wszystkimi załącznikami i mapami.

Radca polityczny radziecko-sojuszniczej komisji kontrolnej w Finlandii, poseł P. D. Orłow oraz minister spraw zagranicznych p. K. Enkel, 14 marca złożyli wymienne listy z okazji zakończenia prac komisji.

## Pomoc dla Grecji i Włoch

Kair (POLPRESS). — „UNRA“ ma objąć całkowitą akcję pomocy żywnościowej i gospodarczej dla Grecji i Włoch.

## Jeńcy angielscy i amerykańscy wracają do ojczyzny

Moskwa (POLPRESS). — Z Odessy odeszły 2 transporty anglo-amerykańskich żołnierzy i oficerów, którzy zostali uwolnieni z niewoli przez Armię Czerwoną. Żołnierze i oficerowie wracają do swej ojczyzny.

## Święto Brazylii

Nowy Jork (POLPRESS). — W Brazylii obchodzono uroczyste dzień pierwszych wolnych wyborów w kraju.

## Manifestacja współpracy słowiańskiej

Moskwa (POLPRESS). — Z Sofii donoszą, że do prezydium honorowego wielkiego zebrania publicznego, zwołanego przez Komitet Słowiański zostali przy burzliwych owacjach wybrani: Marszałek Stalin, Georg Dimitrow, Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, Marszałek Tito, Prezydent Czechosłowacji Benesz.

## Skazanie faszystów

Moskwa (POLPRESS). — Agencja TASS donosi z Paryża: Poza wyrokiem dożywotniego więzienia na generała Roatte, wybitnego działacza faszystowskiego zostali skazani na śmierć Alfuso i Giacomini a Bariani na 24 lata więzienia.

## Brak gazet w Tokio

London (POLPRESS). — Z Waszyngtonu donoszą: Po bombardowaniu przez amerykańskie „Latające Fortece“ wskutek powstałych szkód pięć największych dzienników tokijskich zredukowano do jednej redakcji.

## Tempo pracy saperów amerykańskich

London (POLPRESS). — Wojska gen. Hodgesa zbudowały w ciągu 96-ciu godzin most na Renie w rejonie przyczółka mostowego pod Remagen.

## Walki w Indochinach

Paryż (POLPRESS). — Agencja A.S.I. donosi, że walki w Indochinach francuskich trwają bez przerwy. Francuzi w wielu miastach stawiają zacięty opór nacierającym Japończykom.

## Robotnicy uciekają z Niemiec do Szwajcarii

Warszawa (POLPRESS). — W Niemczech szerzą się sabotaże. Z fabryk uciekają w wielkiej liczbie kobiety i dzieci rzucając pracę. Robotnicy cudzoziemscy w dalszym ciągu, korzystając z zamieszania w czasie nalotów uciekają, przekradając się przez granicę do Szwajcarii. Władze szwajcarskie utworzyły dla nich specjalne obozy.

## Reforma rolna na ziemiach zachodnich

Warszawa (POLPRESS). — Agencja Rady Ministrów uchwaliła przeprowadzenie reformy rolnej na wszystkich terenach ziem wyzwolonych, a w szczególności na ziemiach zachodnich.

## Obniżka cen monopolowych

Warszawa (POLPRESS). — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zarządziło obniżkę cen na niektóre wyroby monopolowe jak: tytoń, alkohol, drożdże.

## Finlandia przed wyborami

Helsinki. (TASS.) Niedawno w Helsinkach odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, zorganizowane przez Demokratyczny Związek Narodu Finlandii. Na zebraniu wygłosili przemówienia znana pisarka fińska Wuoloki, sekretarz komunistycznej partii Finlandii Pessi oraz przedstawiciel grupy z opozycji socjal-demokratycznej, dr filozofii Ruutu.

Ruutu w swoim przemówieniu oświadczył:

„Naród fiński w toku swej wieloletniej historii po raz pierwszy otrzymał, w wyniku wyzwolenia przez Armię Czerwoną naszego kraju od panowania niemieckiego, możliwość swobodnego uczestniczenia w wyborach. Związek Radziecki, nie bacząc

na klęskę Finlandii w dwóch wojnach, zachował wielkodusznie niepodległość naszego narodu, podarowaną mu przez Lenina i Stalina w roku 1917. Dalszy los Finlandii pod wieloma względami zależy od nas samych, Naród nasz powinien na zbliżających się wyborach wyraźnie powiedzieć, czy aprobuje czy też potępia dawną niesłuszną politykę wojenną rządzących kół Finlandii. Należy pamiętać, że pokój ostateczny dla nas pod wieloma względami zależy będzie od tego, jakie stanowisko zajmie naród podczas wyborów do sejmiku. O ile pójdzie na to, by wzmocnić więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, głosując na kandydatów Demokratycznego Związku Narodu Finlandii.“

## Pałace sprawy ruchu ludowego omówi zjazd działaczy chłopskich

W dniu 13 marca br. w lokalach własnych, przy ul. Spokojnej 15a w Poznaniu, odbył się zjazd delegatów terenowych oraz inteligencji ludowej z miasta. Celem zjazdu było omówienie całokształtu zagadnień organizacyjnych Stronnictwa Ludowego oraz wybór Tymczasowego Zarządu Stronnictwa Ludowego na Województwo Poznańskie.

Na zjeździe szeroko przedyskutowano sprawy ideologiczne i polityczne. Omawiano również sprawę reformy rolnej, zorganizowanie Związku Samopomocy Chłopskiej i tym podobne. Niezmiernie ważnym zagadnieniem w chwili obecnej są sprawy młodzieżowe i oświaty rolniczej. Świadomość, że ruch ludowy odgrywa dzisiaj dominującą rolę w Polsce demokratycznej, daje pełną gwarancję, że najpoważniejsze nawet przeszkody zostaną pokonane. Pracy tej nie ulękną się szerokie masy chłopstwa polskiego, wiedząc, że wysiłek ten jest konieczny dla nich samych, a przede wszystkim dla państwa. Podkreślić też należy, że prace organizacyjne na terenie Wielkopolski podjęto w bardzo trudnych warunkach, lecz ofiarna i wyteżona praca szczególnie obywateli Wdowczyka, Ossowskiego, Zielenkiewicza, Jagły i Nowaka dała świetne wyniki. Mimo poważnych trudności zdołano dotrzeć do wszystkich

prawie ośrodków wiejskich i ruszono życie organizacyjno - zawodowe. Postanowiono wkrótce zwołać zjazd szerokich kół działaczy ludowych z całej Wielkopolski, na którym to zjeździe omówione zostaną najbardziej palące sprawy ruchu ludowego.

W wyniku wyborów Zarząd Wojewódzki ukonstytuował się następująco: przewodniczący — ob. Michał Gwiazdowicz, I zastępca przewodn. — ob. Drzewiecki Bronisław, II zastępca przewodn. — ob. Nadobnik Kazimierz, I sekretarz — ob. Ingłot Antoni, II sekretarz — ob. Jagła Michał, skarbnik — ob. Nowak Tadeusz, zastępca — ob. Wdowczyk Jan, zastępca — ob. Zachuta Antoni. Członkowie Zarządu: ob. Mazur Jan, Zbierski Stanisław, Poprawa Marcin, Mocek Wojciech, Magda Władysław, Ratajczyk Józef, Kotecki Kazimierz, Postaremczak Ludwik, Komza Józef, Zieleskiewicz Kazimierz, Grupiński Lubomir, Błaszczak Edward, Ossowski Leon i Palys Władysław.

Tymczasowy Zarząd Stronnictwa Ludowego z ob. Michałem Gwiazdowiczem na czele powziął sobie za cel opracowanie wytycznych oraz pobudzenie ruchu ludowego do wyteżonej pracy organizacyjnej. Stronnictwo Ludowe ma przed sobą olbrzymie zadania i poważne prace do dokonania.

## Dymią już kominy fabryczne w Kieleckim

Przemysł okręgu kieleckiego ucierpiał na skutek ostatnich działań wojennych stosunkowo nieznacznie. Część maszyn z Państwowych Zakładów Amunicji i Uzbrojeń w Starachowicach, Ostrowcu i Pionkach została wywieziona do Częstochowy i Gliwic. Poza wyżej wymienionymi zakładami wszystkie pozostałe fabryki posiadają warsztaty w całkowitym porządku, jak również zapasy surowców na kilka miesięcy. Umożliwiło to natychmiastowe podjęcie pracy. Niektóre tylko zakłady: jak huta szkła i odlewnia żelaza nie mogły chwilowo podjąć produkcji z powodu braku węgla. W celu planowego zorganizowania wytwórczości powołano do życia w Kiel-

cach trzy zjednoczenia przemysłowe: 1. przemysłu budowlanego, obejmującego 12 fabryk — wapienki, cegielnie, cementownie i kaflarnie; 2. przemysłu odlewniczego i sprzętu gospodarstwa domowego, 10 fabryk — odlewnie, zakłady mechaniczne; 3. szamotowego, 8 fabryk.

Liczne farbiarnie (około 150 zakładów) postanowiono połączyć w jedno zjednoczenie z przemysłem garbarskim w Radomiu. Godnym podkreślenia jest fakt, iż pomimo poważnych trudności garbarnie podjęły już produkcję pasów transmisyjnych, których pierwsza partia będzie gotowa za trzy tygodnie.

(POLPRESS)

## Związki Zawodowe wybrały przedstawicieli do Miejskiej Rady Narodowej

W ramach Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych odbyły się w dniu 16 bm. wybory do Miejskiej Rady Narodowej. Jak wiadomo, Rady Narodowe w okresie przejściowym do chwili powołania organów administracji publicznej pełnią funkcję władz wykonawczych, zaś po utworzeniu administracji planują działalność publiczną, kontrolują działalność organów wykonawczych, powołują wykonawcze organy samorządowe oraz zawierają umowy w sprawie pożyczek lub zbycia majątku nieruchomości.

Drogą głosowania w skład Miejskiej Rady Narodowej z ramienia Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych weszli następujący obywatele: 1. Cuprych Michał — Okręgowa Kom. Zw. Zaw. i Zaw. Związek Odzieżowców, 2. Zbytkowski Paweł — Zaw. Zawod. Kolejarzy, 3. Jasiewiczowa Zofia — Zaw. Związek Nauczycieli, 4. Miankas Brunon — Zaw. Związek Budowlany, 5. Paszkowiak Antoni — Zaw. Związek Metalowców, 6.

Żynda Tadeusz — Zaw. Związek Drukarzy, 7. Wieczorowski Bogdan — Zaw. Związek Ogólnej Adm. Państwowej i Samorządowej, 8. Madajewski Dionizy — Zaw. Zw. Przemysłu i Handlu, 9. Osiński Dobromir — Zaw. Związek Poczty, Telegrafów i Telefonów, 10. Rogacki Leon — Zaw. Związek Ubezpieczenia Społecznego, 11. Kulisiewicz Marian — Zaw. Związek Użyteczności Publicznej i Komunalnej, 12. Szmania Józef — Zaw. Związek Prac. Skórzanych, 13. Gorączniak Marian — Zaw. Związek Gastronomików, 14. Taberski Jan — Zaw. Związek Spożywców. Jako zastępcy wybrani zostali: 1. Cieślak Stanisław — Zaw. Związek Kominarzy, 2. Marcinkowski Franciszek — Zaw. Związek Przedsiębiorców Elektrotechnicznych, 3. Koszmerowski Feliks — Zaw. Związek Transportowców.

Wybory do Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędą się w terminie późniejszym.

## Wykrycie zbrodni hitlerowskich w Sieradzu

Sieradz. (Polpress.) Na poligonie pod Sieradzem odkopano zbiorową mogiłę wymordowanych przez Niemców Polaków. Nieszczęśliwe ofiary zostały publicznie rozstrzelane w Sieradzu w 1942 r. podczas słynnych w owym czasie „japanek“ urządzanych przez Gestapo.

Dnia 11. 3. br. odbył się w Sieradzu manifestacyjny pogrzeb ofiar terroru niemieckiego z udziałem lokalnych władz oraz tłumów miejscowej ludności.

W miejskim areście śledczym w t. zw. „zapiecku“ znaleziono zwłoki 40-tu w bestiński sposób zamęczonych i rozkrzyżowanych na ścianach Polaków. Jednocześnie w podziemnym korytarzu, łączącym arest z więzieniem, odnaleziono wielką ilość trupów.

## Jakie obszary leśne podejmie Państwo?

Warszawa. (Polpress.) Ministerstwo Rolnictwa wydało dnia 20. bm. dekret o uregulowaniu sprawy obszarów leśnych. Obszary ponad 25 ha przejdą na własność Skarbu Państwa wraz z ruchomościami i nieruchomościami, znajdującymi się na tych obszarach.

W wypadkach wyjątkowych — w celach usprawnienia gospodarki leśnej — także obszary poniżej 25 ha przechodzą na własność Skarbu Państwa.

## Polskie Kolejnictwo dopomaga do zwycięstwa

Sowiecki korespondent „Tempa“ donosi o dalszych sukcesach wojsk marszałka Koniewa w rejonie rzeki Odry. Korespondent podkreśla, że na pomyślnie rozwijającą się ofensywę wojsk sowieckich wpłynęła w wysokim stopniu szybka akcja uruchomienia kolejnictwa na ziemiach zachodnich Polski.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje okręg Dyrekcji Toruńskiej, gdzie dzięki sprawnie zorganizowanym kadrom kolejarzy polskich doprowadzono natychmiast do używalności ważne ze względów strategicznych węzły kolejowe.

## Reforma rolna w województwie łódzkim

Na terenie woj. łódzkiego prowadzi się już prace parcelacyjne w powiatach łowickim, skierniewickim, kutnowskim i konińskim. W ciągu 3-ich dni rozparcelowano około 1000 ha. Z dobrodziejstw reformy rolnej skorzystało około 200 rodzin fornalni, małorolnych i średniorolnych chłopów. Prace parcelacyjne są w pełnym toku.

(POLPRESS)

## Teatr w Chorzowie

Chorzów (Polpress). Z inicjatywy prezydenta miasta otwarty został w Chorzowie teatr miejski. Kierownictwo nowej sceny powierzono prof. Waltosiowi, dawnemu kierownikowi robotniczych zespołów teatralnych „Mała Scenka“.

## O rudę dla hut śląskich

17 kopalni rudy żelaznej okręgu częstochowskiego zorganizowało się w Zjednoczenie Górnicze. Przy wydatnej pomocy Związków Zawodowych uruchomiono już dwie kopalnie, pozostałe zostaną uruchomione w najbliższych dniach.

(POLPRESS)

## Postępy w komunikacji

Warszawa (POLPRESS). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów omawiano kwestię przeprowadzenia kolejnictwa w kraju. W jak najszybszym czasie ma być uruchomiony dowóz i wszelki transport podstawowych produktów, jak np. węgla.

Poza tym zostanie zorganizowany tabor kolejowy, naprawa torów i mostów. Będą utworzone brygady rozładunkowe, których pracownicy będą mieli takie same prawa co reszta pracowników kolejowych. Racje żywnościowe będą dla kolejarzy zwiększone. Zostaną oni zaopatrzeni również w odzież.

Warszawa (POLPRESS). — Została uruchomiona pierwsza linia lotnicza w Polsce na trasie: Warszawa—Lwów—Kraków—Lublin.



## Z NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI

# 3 miliony wymordowanych woła o sprawiedliwość!

## Jak pracowała fabryka śmierci w Oświęcimiu?

Przed kilku dniami zapowiadaliśmy uruchomienie działu, poświęconego wspomnieniom, faktom i dokumentom historycznym z okresu okupacji i walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Do Redakcji naszej napływać zaczęły korespondencje omawiające gyvenie Polaków na różnych odcinkach pracy we wszystkich przejawach życia polskiego systematycznie niszczonego na naszych ziemiach. Listy te, stanowiące nieraz cenny materiał pamiątkarsko-dokumentarny, tym cenniejszy że pisany krwią, potem i łzami polskimi — zamieszczać będziemy kolejno na łamach naszego pisma.

Jako pierwszy zamieszczamy raport z obozu karnego w Oświęcimiu, pisany przez jednego z byłych więźniów tego obozu koncentracyjnego — stanowiącego największą hańbę narodu i kultury niemieckiej.

Nie wiadomo, czym kierowali się krwawi najeźdźcy, wybierając właśnie Oświęcim na najpotworniejsze w dziejach świata miejsce kaźni.

Już w roku 1939 zdecydowała kierownictwo Gestapo o utworzeniu nowego obozu „wychowawczego” u ujścia Soły do Wisły. Wypracowane w 1941/42 roku plany przewidywały wybudowanie obok — stare czasy pamiętających — budynków koszarowych, za miastem — całego kompleksu bloków mieszkalnych dla więźniów, koszar dla załogi SS, magazynów, krematoriów, na koniec — oddziałów fabryk zbrojeniowych (D. A. W., Krupp, I. G. Farbenindustrie-Brema). Realizacja tych planów, choćby najbardziej szybka, musiała zająć całe lata. Toteż Oświęcim wpadł w ręce zwycięzców jako obiekt niewykończony. Kadre więźniów stworzyła przywieziona z jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych grupa 32 Niemców, przeważnie przestępców kryminalnych, w których wieloletni pobyt w więzieniach za przestępstwa pospolite, a potem również długi okres czasu spędzony w obozach hitlerowskich — zatarł wszelkie ludzkie uczucia. Z tych to 32 Niemców rekrutowała się obozowa grupa uprzywilejowanych. Spośród nich wybrano pierwszych „Lageraelteste” (starszych obozu więźniów), którzy z tytułu swej władzy porządkowej, sprawowanej nad więźniami mieli prawa niemal równe z prawami SS-manów, magazynierów, „capo” czyli kierowników grup roboczych przy poszczególnych pracach, „schreiberów” i tym podobnych dygnitarzy. W kilka dni później

### przybył „pierwszy transport”.

Było to około 800 młodych Polaków, złapanych w obławach, w okolicach Tarnowa, Krakowa i Wiśnicza. Grupa ta zwała się potem założycielami obozu. Również i ci więźniowie otrzymali w przydziale placówki administracyjne, a jedynie w części skierowani zostali do przymusowych ciężkich robót. Do tych robót przeznaczono natomiast następny transport — około 2000 liczący z Warszawy, a dalej napływały transporty z Krakowa, Radomia, Lublina i innych miejscowości Gen. Gubernii.

Te pierwsze tysiące krwią swą naprawdę męczeńską, pisały historię Oświęcimia.

Roboty było dużo... Stare budynki koszarowe, 1-piętrowe przebudowywano, podciągając je o piętro wzwyż; pod nowe kopano olbrzymie doły, za placów żwirowych wydobywano żwir, regulowano Sołę, budowano drogi, porządkowano teren. Praca „wychowawcza” prowadzona była bez względu na pogodę, stan zdrowia, stan umundurowania. Zamurzeni po pas we wodzie, smagani jesiennym wiatrem, paleni promieniami skwarne letniego słońca, bici i kopani przez „Vorarbeiterów”, „capów” SS-manów, padali gromadami pod brzemieniem ciężkich taczek, marli z wycieńczenia, **konali z głodu,**

toneli w kałużach zmieszanej gliny.

A w odległych domach, czekające na znak życia rodziny razil raz po raz jak

piorun z jasnego nieba telegram: „Sohn gestorben”, „Herzschlag”...

Wieczorem wracały zmęczone kolumny do obozu piątkami śmiertelnie znużone, nie mogąc ruszyć ręką ani głową, miały setki i tysiące bram obozową, w takt marsza, wygrywanego przez orkiestrę obozową. Na bramie umieszczony napis głosił wszem wobec „Arbeit macht frei!” —

Przy dźwiękach muzyki wracały długim sznurem bataliony. Pierwsze szeregi szły spreżyście. To „ci lepsi”, „prominente”, mający tak zwane „chody”, znajomości, lepiej odżywieni — więc silniejsi, mocni, zdrowi. Za nimi dopiero

### cały tłum wynędzniałych

— z szaro-zielonymi twarzami — tłum wychudzonych twarzy i przeraźliwie napuchniętych nóg — tłum serc bez nadziei i gasnących oczu! A za tym tłumem — na deskach, na kijach niesiono zmarłych podczas pracy!... i te konduktory musiały iść pod takt skocznych marszów. Do obozu wrócić musieli wszyscy, którzy obóz opuścili. Rachunek — stan więźniów musiał się zgadzać.

Dziś o życiu w obozach krążą między ludźmi różne opisy. Słyszysz różne opowiadania powracających świadków. Te opisy błędna, powszednieja. Ale spróbujemy wczuć się w atmosferę obozu, zechcemy pojąć sens tych koszmarnych dni!

Dni, tygodnie, miesiące, lata całe to samo: ciężkie, kamienne niebo, surowe bloki więzienne, druty kolczaste, krew, trupy — stopy trupów! A nad tym wszystkim buchające wiele metrów nad olbrzymie kominy

### plomienie z krematoriów.

W „Effektenkammer” oddawał nowo przybyły dokumenty, pieniądze, kosztowności, ubranie i nagi poddawał się procesowi usunięcia włosów. Następowała kąpiel. Po niej, bez użycia ręcznika należało na wolnym powietrzu ubrać się w oddzież mundurową, noszoną przez pracujących w tym dziale więźniów. Teraz zaprowadzono nowych więźniów pod blok, w którym mieli mieszkać. Zapisywano do kilku kartotek i rozpoczynał się żywot na tak zwanej „kwarantannie przejściowej”. Cały ten proceder przyjęcia, okraszony był biciem, popychaniem, drwinami SS-manów, długimi godzinami czekania, szykanowania i placzu. Po kilku tygodniach musztry otrzymywał każdy przydział do pracy. Wszystkie jej rodzaje były reprezentowane w obozie. Duża jednak część otrzymywała przydział do prac masowych: noszenia ciężarów, kopania dołów, budowy dróg, uprzątnięcia i tym podobnych. Podczas pracy nie wolno było siadać ani odpoczywać. Próby wykraczania przeciw tym zakazom surowo likwidował dyżurujący Niemiec i współwięźniowie przełożeni. Karą było bicie żelaznymi prętami, drewnianymi pałami, pięścią, kopanie i tak dalej. Aby wyobrazić sobie okrucieństwo takiego postępowania, należy uprzytomnić sobie, że nie można żadnej pracy wykonywać

### bez chwili choćby krótkiego odpoczynku.

Chodziło przecież nie o wyniki pracy, ale o bezwzględne tępienie więźniów. SS-mani przechodzili siebie w pomysłowości. Delikwentom wymierzano chłostę nieraz 100 i więcej razy, duszono zaciskami związanej na szyi pętli, szczuto psami; nieraz „dla rozrywki” nakazywano więźniom biec w jakimś kierunku. Do biegnącego strzelano z tyłu, motywując strzał... zamierzoną chęcią ucieczki. Wyżywienie składało się z jednego litra zupy na obiad, około 250 gramów chleba z kawałkiem sera, margaryny lub z marmolady i herbaty z gorzkich ziół, podawanych dwa razy dziennie. Ten sposób odżywienia w wielkiej ilości więźniów wywoływał nagminne schorzenie — biegunkę. Choroba ta, w normalnych warunkach śpiesznie łatwa do wyleczenia — tam w obozie była główną po tyfusie przyczyną śmierci. Ilość zgonów dziennie z powodu biegunki („Durchfall”) wynosiła 50

do 100. Biegunkę, tyfus, gruźlicę i inne choroby leczono w osobnym obozie tak zwanym „Krankenbau”. Była to parodia,

### perfidna parodia szpitala.

Leków, ani miejsca, a przede wszystkim czystości nie było. W wypadkach przepełnienia (3000 miejsc) chorych wywożono do komór gazowych, duszono i palono, robiąc miejsce innym. Po jakim takim „zaleczeniu” choroby, „ozdrowieniu” szedł natychmiast do pracy, gdzie pozbawiony sił, nie mogąc nadażyć za tempem zdrowych kolegów, padał pod razami rozjuszonych SS-manów. Każdy chory, chcąc dostać się do lekarza, musiał w pierw nago czekać na polu, na swojej kolejce. Choroba, tym czekaniem na mrozie czy deszczu, oczywiście nasilała się — leczenie już było zbyt późne. Zmarłych składano w piwnicach szpitala. Co wieczór wynoszono zwłoki, układano na wozie, udeptano jeszcze, aby miejsce zrobić innym, — a potem wóz, zaprzężony, jak wszystkie wozy w obozie — w ludzi, — szedł do krematorium. Co wieczór przechodził

### ten żałobny kondukt ulicami obozu.

Nieraz po kilkakroć. Śmierci odjęty tu został wszelki majestat. W krematorium składano trupy do hal składowych. Wybiano złote zęby, a potem w kolejce palono. W 1943 roku zbudowano sześć nowych olbrzymich krematoriów w oddziale obozu w tak zwanym Rajsku-Brzezince. Ku tym piecom prowadziła specjalna bocznicą kolejowa. Zaopatrzone krematoria we wszystkie urządzenia do trucia i palenia ludzi. Kto raz przekroczył progi tego „specjalnego obozu” — nie wyszedł nigdy! Nawet obsługa. Palacze żyli tylko kilka miesięcy. W okresie, gdy krematoria nie były jeszcze pobudowane — przez cały 1942 rok — duszono ludzi w szopie drewnianej, zaopatrzonej tylko w specjalne urządzenie. Palono — obok na stosach drzewa, a niespalone kości zakopywano. Dzięki tym urządzeniom przeszedł Oświęcim miarę Majdanka — zamordowano tutaj — według wszelkiego prawdopodobieństwa — około 3 milionów ludzi. W obozie zabijano różnie. Dla więźniów, skazanych wyrokiem na śmierć, przewidziano strzał w kark. Rano zbierano skazanych w głównej kancelarii. Zabijano według uprzednio sporządzonej listy. Zebranych odprowadzał oprawca Hauptscharfuhrer SS, Palitsch (do wiosny 1943 roku). Palitsch był postacią wybitnie charakterystyczną. Chód miał kobiecy i kobiecą twarz, gładko wygolony, obdarzony rumieńcami, nie zdradzał niczym swej roli, gdyby nie te oczy... Oczy miał zimne, nienawistne, złe. Nie bił, ale kopał powalonych pięścią na ziemię. Kopał w najbardziej wrażliwe części ciała. Strzałem w tył głowy na dziedzińcu 11-go bloku

### zamordował około 5000 ludzi,

w przygniatającej większości Polaków. Goryliwego opiekuna i protektora miał w personalnym szefie obozu „Hauptsturmfuhrerze” Aumeierze i komendancie obozu „Standartenfuhrerze” Hessie. Tym dwu pupilom Himmlera przypisać należy zaprowadzenie w obozie „żelaznej dyscypliny”. Za najdrobniejsze przewinienie karano kompanią karna, z której jeden na stu wychodził, lub bunkrem. W starym 11-tym bloku w piwnicach wybudowano dziesiątki betonowych ciasnych cel. W takich celach, gdzie umieszczone były ponadto kubły na nieczystości, zamykano nieraz 6—8 więźniów na noc. Rano mieli udać się do pracy, aby po niej znów spędzić noc w bunkrze. Areszt ten trwał nieraz tygodniami, aż do zupełnego wyczerpania więźnia. Wielokrotnie, gdy zanotowano w celi za wielu ludzi — do rana nie dożył nikt!...

### Wszyscy ginęli z braku powietrza.

A ci, co znieśli męczarnie, zachowali na zawsze pamiętkę betonowej wilgoci — choroby reumatyczne.

W ostatnich latach próbowano zaniechać unicestwienia Żydów. Poczęto stosować próby sterylizacji więźniów nowymi meto-

ADAM WAŻYK

## Odpowiedź

Głosem poległych wołają  
krwawiące mury Warszawy:  
Jaki wasz będzie rachunek?  
Nasza odpowiedź:

— Krwawy.

Czym odplaciecie za napaść,  
za obłąkaną kobietę,  
za kulę w piersi dziecięcej?  
Nasza odpowiedź:

Bagnetem!

Za podeptaną mowę  
jaką dostaną zapłatę?  
Jakim spotkacie ich słowem?  
Nasza odpowiedź:

Granatem!

Długoż nam jeszcze stygnąć  
w dławiącym uścisku agonii?  
Jedna jest tylko odpowiedź:  
Apelem:

Bracia, do broni!!!

dami (promienie Roentgena), aby odebrać im zdolności rozrodcze a tym samym rasę skazać na wymarcie. Szczytem perfidii było utworzenie w obozie domu publicznego. Korzystał z niego mogli więźniowie. Kobiet dostarczał obóz kobiecy. Komentować tego faktu chyba nie potrzeba.

W obozie nie było jakiegokolwiek porozumienia między więźniami. Człowiek człowiekowi był wilkiem. Była to wina systemu. Obarczeni potworną odpowiedzialnością, męczeni i katowani w rozpaczliwej walce o byt, więźniowie zatracali całą swą ludzkość, stawali się zwierzętami w klatce.

Za milionowe zbrodnie — za wymyślne męczarnie —

### odpowiedzieć muszą sprawcy!

Wina jest straszna, tym straszniejsza, że dokonana z pełną premedytacją, popelniona została przez ludzi, którzy chełpiąc się 2000-letnią kulturą, okazali się pierwotnymi barbarzyńcami z epoki jaskiniowej.

Winien jest Himmler, winni wszyscy funkcjonariusze SS, SD, Szupo, Policja — winien cały naród niemiecki, z którego krwi wyrosła ta apokaliptyczna ofiara.

Widma pomordowanych ofiar terroru hitlerowskiego żądają sprawiedliwości i zadośćuczynienia. **TUR.**

## Zabezpieczyć wszystkie dokumenty!

Polski Związek Zachodni przystąpił już do zorganizowanego zachowania wszystkich dokumentów okupacji niemieckiej w Polsce. Są one konieczne dla celów opracowania historii tego okresu oraz dla utrwalenia dla przyszłych pokoleń wszystkich wydarzeń, których świadkiem była i jest nasza generacja.

Te dokumenty znajdują się w rękach każdego z nas. Dokumentem bowiem jest każda książka niemiecka na temat zagadnień polskich, zwanych przez Niemców zagadnieniami „polityki wschodniej”, dokumentem jest każda gazeta, każde wydawnictwo, każdy plakat, akta politycznych i gospodarczo-społecznych władz niemieckich, zeznania świadków, opisy przeżyć itp. Polski Związek Zachodni powołuje specjalną placówkę naukową, która w najbliższym czasie uchwyci organizacyjnie te wszystkie dokumenty. Dzisiaj trzeba je jak najprędzej i jak najlepiej zabezpieczyć.

Zwracamy się do społeczeństwa, zdającego sobie sprawę z doniosłości tego apelu, aby na razie zabezpieczyć starannie wszystkie tego rodzaju dokumenty. Polski Związek Zachodni ogłosi niebawem dalszy komunikat, informujący o organizacji i sposobie zbiórki tych dokumentów.

### Zaginął w czasie walk o Poznań

W czasie walk o Poznań, w nocy z dnia 11 bm. na 12 lutego, został ranny Mucha Roman, zameldowany we Wróblewie, pow. Szamotuły. Wymienionego pozostawiono przy kościele garnizonowym. Kto mógłby udzielić wiadomości o losie Romana Muchy, proszony jest o zwrócenie się pod adresem: Poznań, ul. Jarochońskiego 10 m. 13. Zaginiony posiadał przy sobie dowód osobisty.



## Wolna Trybuna Czytelników

## Grube niedbalstwo

Kilka tygodni minęło już od ostatecznego zakończenia działań wojennych w Poznaniu, a wciąż jeszcze na ulicach miasta widać stopy amunicji, jeszcze tkwią w ziemi niewypały, jeszcze w rynsztokach i bramach domów leżą t. zw. „Panzerfausty“.

Skóra cierpnie, jak pod kołami samochodów i wozów walają się niewypały czy porzucone pociski.

Wczoraj w godzinach południowych przy ulicy Czajczej na Wildzie zaszedł tragiczny wypadek. Dzieci znalazły w piasku pocisk i rozpoczęły się nim bawić. Nastąpił wybuch — i czworo dzieci zostało w strzępy rozzerwane.

Kto ponosi winę i odpowiedzialność?!

Byłby czas zająć się uporządkowaniem nie tylko gruzów — ale i usunięciem amunicji. Mamy przecież ludzi, fachowców w tym kierunku dosyć. Jeńcy wojenni i Volksdeutsche winni pracę tę wykonywać. Mieszkańcy miasta mają prawo domagać się porządku i bezpieczeństwa.

## Koncerty i występy artystów w poznańskich szpitalach wojskowych

W organizującym nowe życie Poznaniu nie zapomina się również i o tych, którzy przelali swą krew w walce i obecnie znajdują się w szpitalach wojskowych. Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy przy wydajnej pomocy Miejskiego Urzędu Kultury i Sztuki oraz w porozumieniu się z komendantem szpitali wojskowych na Poznań, pułkownikiem Linczenko, zorganizował dwa zespoły muzyczne, chór i zespoły artystyczne udzielające się na terenie szpitali. Poniżej podajemy program najbliższych imprez tego rodzaju na terenie naszego miasta.

18 bm. orkiestra będzie koncertować w „Ortopedii“ oraz przy ul. Orzeszkowej nr. 6—10. Artyści wystąpią w szpitalu Diakonisk przy ul. Grunwaldzkiej.

19 bm. artyści wystąpią przy ul. Orzeszkowej 6—10 w godzinach od 10 do 13, oraz przy ul. Bergera nr 1—4 pomiędzy godziną 15 do 17, natomiast orkiestra będzie koncertować przy ul. Łąkowej 1—2 oraz przy ul. Grunwaldzkiej 1.

20 bm. śpiewać będzie chór przy ul. Bukowskiej 34, orkiestra wystąpi przy ul. Prądyńskiego 53 oraz w koszarach artylerii w Solaczu w domu Złotowa, natomiast artyści będą się popisywać przy ul. Grunwaldzkiej 14.

21 bm. artyści wystąpią przy ul. Grunwaldzkiej 9 u majora Prochorowa, orkiestra przy ul. Bergera 1—4, ul. Łąkowej 1—2 oraz chór przy ul. Potockiej 16.

22 bm. program przewiduje orkiestrę przy ul. Bukowskiej 34, w koszarach artylerii w Solaczu u majora Kulisza i w gospodarstwie Złotowa oraz występy artystyczne w szpitalach przy ul. Grunwaldzkiej 14 w godz. 10—14 oraz przy ul. Łąkowej 1—3 w godzinach 16—18.

Program dalszych imprez artystycznych zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

## Cztery kina poznańskie rozpoczną niebawem wyświetlanie filmów

Jak nas informuje Wojewódzki Urząd Propagandy — dział kinofikacji, w przyszłym tygodniu rozpoczną wyświetlanie filmów cztery kina poznańskie, mianowicie: kino „Jedność“ przy ulicy Dąbrowskiego 38, „Polonia“ przy ul. Dąbrowskiego 5, „Warta“ przy ul. 27 Grudnia 20 oraz kino „Wolność“ przy ul. Św. Marcina 65.

Uruchomienie kin zależne jest od dostawy prądu. Zdołano już skompletować — aczkolwiek z wielką trudnością — aparaty. Sprawa filmów również napotyka na trudności, gdyż brak polskich filmów, a te które znaleziono na terenie naszego miasta przewieziono do Łodzi, gdzie mieści się Wydział Kinofikacji przy Ministerstwie Informacji i Propagandy.

Otrzymaone z Łodzi filmy będą dostępne dla szerokiego ogółu, gdyż cena biletów nie będzie wysoka.

## Pierwsza kawiarnia

Z inicjatywy prywatnej w porozumieniu ze Związkiem Pracowników Gastronomicznych otwarty zostanie w Poznaniu w niedzielę, 18 bm. o godzinie 10-tej lokal gastronomiczny przy ul. Św. Marcina 13. Właścicielem lokalu jest ob. Deska. Właściciel przewiduje początkowo wydawanie kawy, bulionów oraz zup. Nowy lokal będzie otwarty codziennie pomiędzy godziną 10—16-tą. Obywatel Deska napotykając w pracy swej na liczne jeszcze trudności liczy na poparcie społeczeństwa.

Drugi lokal na terenie naszego miasta zostanie otwarty również przy ul. Św. Marcina pod numerem 21. Będzie to jadalnia a kierownictwo jej spoczywa w rękach ob. Skalbani. Uruchomienie tej placówki nastąpi w niedługim czasie.

Główną przeszkodą w otwarciu większej ilości lokali na terenie naszego miasta jest brak gazu. Tymczasem większość kuchni nastawiona jest na korzystanie z tego środka opałowego. Jak nas informuje Związek Pracowników Gastronomicznych, z chwilą dostarczenia gazu podejmą prace liczne lokale gastronomiczne.

## Polski Monopol Tytoniowy w Poznaniu w stadium organizacji

Od obywatela inspektora Józefa Dośli — wybranego ostatnio jednogłośnie kierownikiem wytwórni otrzymaliśmy w gmachu administracyjnym Monopoli Tytoniowej przy ul. Staszycy 15 szereg informacji dotyczących uruchomienia tej tak ważnej placówki przemysłowej na terenie naszego miasta i województwa.

Obecnie czynne są trzy wytwórnie Polskiego Monopoli Tytoniowego: w Lublinie, w Krakowie i w Radomiu. Z ramienia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołany został do zabezpieczenia obiektów Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu — obywatel Feliks Poturski. Obecnie wra prace nad uporządkowaniem lokali, zabezpieczeniem oraz uruchomieniem sprzętu fabrycznego, co napotyka jeszcze na pewne trudności — które jednak — zdaniem inspektora Dośli wkrótce zostaną usunięte. Najważniejszym obecnie zagadnieniem jest przekazanie z rąk władz sowieckich i zabezpieczenie sprzętu fabrycznego dawnej wytwórni przy ul. Wojskowej, w której mieściły się podczas okupacji warsztaty „Telefunken“. Zabezpiecza się maszyny do wyrobów tytoniowych także w Szamotulach, Chodzieży, Gostyniu i Wolsztynie oraz maszyny na trasie Szamotyły—Obrzycko. Surowiec krajowy sprowadzi się z Lubelskiego, Krakowskiego i Pomorskiego, gdyż w Poznaniu brak zupełnie zasobów. Najdalej z końcem bieżącego roku pro-

dukcja ma dojść do normy przedwojennej to jest do 15 milionów papierosów dziennie. W tej chwili w wytwórni zatrudnia się około 100 pracowników, w większości mężczyzn — co jednak do cyfry przedwojennej (1200—1500 pracowników) stanowi nikły jeszcze procent. Również ma zostać uruchomiona Wytwórnia Monopoli Spirytusowej. Sprzedaż artykułów monopolowych będzie się odbywać wspólnie. Jako magazyn sprzedaży Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu zabezpieczono obiekty przy ul. Koponickiej. W Kościanie uruchamia się wytwórnię cygar i podjęto tam już prace wstępne. Nazelny dyrektor Monopoli obywatel Nadulski znajduje się w drodze do Poznania.

Konstytucyjne zebranie pracowników Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu odbyło się 10. bieżącego miesiąca w którego obradach wzięli udział pełnomocnicy Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego: inżynier Tomaszewicz Zenon, Chaciński Franciszek oraz Rosy Walerian. W skład Rady Zalogowej weszli: prezes — obywatel Gawroński Andrzej, zastępca — obywatel Andrzejewski Adam, sekretarz — obywatelka Zawadzka Stanisława, skarbnik — obywatel Andrzejewski Szczepan. Zastępca kierownika wytwórni — obywatela inspektora Józefa Dośli, został obywatel Bogdan Sadowski.

## Pracownicy miejscy organizują się w Związek Zawodowy

Pracownicy komunalni oraz instytucji użyteczności publicznej Oddział w Poznaniu zorganizowali się w Związek Zawodowy na walnym zebraniu w dniu 4 bm.

Po zagajeniu zebrania przez obywatela Frackowiaka zabrał głos przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej, obywatel Beceli, informując zebranych o dzisiejszym ustroju Państwa Polskiego oraz o partiach: Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwie Ludowym i Partii Demokratycznej. Przemawiał potem wicewojewoda obywatel Widwirski, który wskazał na zadania Związków Zawodowych w Państwie Polskim. Do Związków Zawodowych należy wybieranie ciał ustawodawczych, samorządowych oraz kontrola zakładów pracy. Naczelnym postulatem jest jednolitość ruchu zawodowego zgodnie z hasłem: Jedna myśl, jedna praca, jeden Związek Zawodowy. Po przemówieniu wicewojewody przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Okręgowej Komisji Związków Zawodowych obywatelowi Rybczyńskiemu. Obywatel sekretarz w obszernym przemówieniu omówił sprawy organizacyjne Związków Zawodowych, ich

cel i dążenia. Wspomniał następnie o tych Polakach, którzy zginęli w obozach germańskich katów oraz poruszył sprawę L-Polaków. Omawiając sprawy zawodowe, obywatel sekretarz wyraził uznanie pracownikom zakładów miejskich za utrzymanie porządku oraz zwrócił uwagę, że dzięki ich sprężystości w krótkim czasie miasto będzie zaopatrzone w prąd i gaz.

Wybrano potem następujący zarząd: prezes — Frackowiak Ignacy; I wiceprezes — Kulisiwicz Marian; II wiceprezes — Augustyniak Jakub; sekretarz — Nowicki Tomasz; zastępca sekretarza — Sołtyśki Stanisław; skarbnik — Krzyżaniak Stanisław; członkowie zarządu: Pawlak Walenty, Kaczmarek Józef, Janaszek Wojciech, Łuczak Kazimierz, Kaczmarski Stanisław; komisja rewizyjna: przewodniczący — Kwiatkowski Andrzej, sekretarz — Walkowiak Stefan oraz członkowie — Urbaniak Piotr, Wojtkowiak Jan i Kramer Kazimierz.

Pod koniec obrad przemówił obywatel sekretarz Rypczyński, apelując o współpracę na terenie Związku Zawodowego, po czym wspólnie odśpiewano „Rotę“.

## Gimnazjum im. Marii Magdaleny zostanie wkrótce otwarte

Dyrekcja IV. Państwowego Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu przyjmuje wpisy do wszystkich klas gimnazjalnych i licealnych oraz do specjalnych klas dla dorosłych codziennie od godziny 9—12 — chwilowo w gmachu Państwowego Gimnazjum imienia św. Jana Kantego — wchód od ulicy Długiej.

Równocześnie zwraca się Dyrekcja do wszystkich byłych uczniów i przyjaciół z gorącą prośbą, by zechcieli zgłaszać się w gimnazjum i swoim czynnym udziałem — w pracy nad doprowadzeniem budynku szkolnego do stanu używalności — umożliwili dyrekcji jak najszybsze uruchomienie tej najstarszej na terenie Wielkopolski placówki oświatowej.

Jak się dowiadujemy, pomimo że budynek Gimnazjum im. Marii Magdaleny znacznie ucierpiał w czasie działań wojennych, około 14 sal tej uczelni po przeprowadzeniu remontu będzie nadawało się do użytku młodzieży szkolnej. Dyrekcja z niesłabnącą energią pracuje nad możliwie jak najszybszym uruchomieniem także i tej uczelni na terenie naszego miasta. Toteż nie wątpimy, że apel jej zostanie podjęty przez społeczeństwo oraz wychowanków gimnazjum.

## W Poznaniu otwarto siedemnastą szkołę powszechną

Jak zapewne Czytelnicy nasi zauważyli, sprawom szkolniczym poświęcamy na tym miejscu dużo uwagi, doceniając doniosłość tego odcinka kultury narodowej. Dzisiaj możemy się z Czytelnikami podzielić wiadomością o otwarciu 17-tej z rzędu szkoły powszechnej na terenie Poznania, — na Górczynie.

Po mszy św. w kościele św. Krzyża na Górczynie, około pół tysiąca młodzieży, która ma pobierać naukę w nowej uczelni, zgromadziło się w budynku przy ul. Bożej. Kierowniczką szkoły obywat. Górska otwierając uroczystość podkreśliła wagę momentu otwarcia polskich szkół po pięć i pół latniej niewoli, po czym ks. dr Mielniński — proboszcz parafii górczyńskiej dokonał poświęcenia gmachu. Przemówił po tem inspektor szkół powszechnych na miasto Poznań prof. Cwojdzkiński. W przemówieniu swym ob. inspektor zobrazował oplakane warunki w jakich młodzież szkolna musiała pracować w okresie okupacji, uczona przez siły niemieckie.

Po szeregu produkcji uczniów szkoły — na skrzypcach, fortepianie oraz akordeonie, na zakończenie uroczystości przemówił kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego ob. Strzałkowski. Przesłał on młodzieży poznańskiej koleżeńskie pozdrowienia od młodzieży zawiślańskiej i zaapelował do młodzieży o wytrwale podjęcie prac szkolnych.

## Zarządzenie Prezydenta stoł. miasta Poznania w sprawie zmobilizowania wszystkich pojazdów konnych

W związku z trudnościami transportowymi i usprawnieniem aprowizacji potrzebnej dla ludności miasta Poznania, Zarząd Miejski stoł. m. Poznania zarządza co następuje:

1. Wszystkie pojazdy i zaprzęgi konne, znajdujące się w Poznaniu, przechodzą do dyspozycji Zarządu Miejskiego.
2. Zaprzęgi konnymi w obrębie miasta, jak i przyłączonych podmiejskich częściach dysponuje wobec powyższego, wyłącznie Zarząd Miejski.
3. Wszyscy dotychczasowi właściciele zaprzęgów konnych muszą zjawiać się codziennie również i w niedzielę o godz. 7-mej rano do Wydziału Taboru Miejskiego, ul. Matejki 49.
4. Czas pracy dla woźniców, będących do dyspozycji Taboru Miejskiego, zasadniczo ustala się na 8—10 godzin dziennie.
5. Wyjątek stanowią sily pociągowe, służące dla celów rolniczych i ogrodniczych, jak i dla instytucji o charakterze użyteczności publicznej. Pojazdy te muszą być w posiadaniu specjalnej przepustki.
6. O każdym wypadku niestawiennictwa względnie uchylania się od obowiązków, zawiadamyć będziemy Wydział Służby Wewnętrznej przy Komendzie Milicji m. Poznania — ul. Matejki 57 celem pociągnięcia winnych i opornych do odpowiedzialności za sabotaż.
7. W razie stwierdzenia użycia zaprzęgu bez naszego zezwolenia dla celów prywatnego przewożenia, winny zostanie ukarany jako sabotażysta.

Miejscowi kontrolerzy oraz Milicja Obywatelska wykonywać będą ścisły nadzór nad przestrzeganiem niniejszego zarządzenia.

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w życie.

PREZYDENT STOŁ. MIASTA POZNAŃ  
(—) Inż. Feliks Maciejewski

## Uruchomienie dalszych pociągów na linii Poznań—Warszawa

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych zawiadania, że uruchomiono dwa dalsze pociągi wojskowo-pasażerskie na linii Warszawa—Poznań według następującego rozkładu jazdy:

Czas moskiewski		Czas moskiewski	
Nr Poc. 521	Stacje	Nr Poc. 522	
Przyj.	Odj.	Przyj.	Odj.
1450	1210	805	500
1645	1510	450	322
1905	1703	306	322
2243	2100	2400	100
2326	2250	2224	2229
155	2340	2136	2148
308	200	1915	1932
426	330	1725	1745
508	428	1559	1605
627	520	1445	1510
755	640	1315	1335
		Poznań osob. . . . .	1260

Również ob. Kurator zwrócił się do nauczycieli, aby z poświęceniem — jakie wykazali w okresie okupacji — nadal pracowali nad polską młodzieżą. Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

## Rozpoczęcie wykładów w Seminarium Duchownym

Rektorat Arcybiskupiego Seminarium Duchownego donosi, że wykłady dla słuchaczy wszystkich kursów rozpoczną się dnia 10 kwietnia br. w gmachu Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie.

Alumni zechcą się bezzwłocznie zgłosić pisemnie. Nowowstępujący kandydaci prześlą wespół z wnioskiem o przyjęcie dowody ukończonych studiów licealnych oraz poświadczenia miejscowego duszpasterza.

## Kto udzieli wiadomości o Tadeuszu Maszewskim?

Kto wie coś o losie rodziców Tadeusza Maszewskiego — abiturienta Państwowego Liceum Handlowego w Poznaniu w roku 1939 —, proszony jest o zwrócenie się pod adresem: Stefan Słoniński, Poznań, ul. Grunwaldzka 58, który udzieli wiadomości o wyżej wymienionym.

## Wolne miejsca pracy

W dniu 16 bm. Urząd Pracy notuje zapotrzebowanie na następujących fachowców: pracownicy umysłowi — 9 inżynierów, 11 techników budowlanych, 1 maszynistkę z językiem rosyjskim; rzemieślnicy — 59 murarzy, 8 stolarzy, 5 szklarzy, 18 dekarzy, 4 blacharzy, 26 fryzjerów, 4 szewców, 17 krawców, 9 malarzy, 4 ogrodników, 1 stroiciela fortepianów, 1 ucznia fryzjerskiego, 1 ślusarza-maszynistę, 1 ucznia tokarskiego, 2 piekarzy, 1 chłopa stajennego, 1 chłopa do posytek, 2 woźniców, 1 ucznia malarskiego; robotnicy — 1156 budowlanych, 583 administracyjnych, 52 w rolnictwie i ogrodnictwie, 74 w przemyśle i handlu, 56 różnych; kobiety pracujące fizycznie — 316 robotnic, 8 krawcownic, 57 posługaczek, 26 fryzjerek, 2 uczennice fryzjerskie, 21 pracownic domowych, 35 pielęgniarek, 2 panny do dzieci, 1 dziewczynkę do dzieci, 6 szcziotkarek, 1 wychowawczynię do dzieci, 12 praczek i prasowaczek.

Łącznie potrzeba: 21 pracowników umysłowych, 193 rzemieślników, 1921 robotników oraz 513 kobiet pracujących fizycznie.

## KOMUNIKATY

— Zebranie zarządów Związków Zawodowych i komitetów zakładowych.

W celu omówienia spraw związanych z przyspieszeniem uruchomienia fabryk wzywa się Zarządy wszystkich Związków Zawodowych oraz Komitetów Zakładowych (Rad Zalogowych) do wzięcia udziału w zebraniu, jakie odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9-tej w gmachu Teatru Polskiego.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych.

— Organizuje się cech kołodziejski. Zebranie informacyjne, na które zapraszamy wszystkich kołodziejów, odbędzie się dnia 26 marca rb. o godz. 15.30 w Poznaniu, ulica Szamarzewskiego nr 34, m. 8.

— Klub Wioślarski 04. Zebranie członków w niedzielę, 25 marca, o godz. 14-tej na przystani klubowej.

— Sprostowanie. Niniejszym prostujemy mylnie podane nazwisko baletmistrza w artykule „Teatr Polski wznowia swą działalność“ Mikołajewski na Mikołajczak.

— Kto może wskazać adres ob. Stanisławy i Zbigniewy Szymczak, zamieszkałych ostatnio przy ul. Piaskowej 8, niechaj zostawi wiadomość u ob. Ratajczaka przy ul. Staszycy 22.

## KSIĄŻKI POLSKIE znaczone pieczęcią Związkową Drukarzy

a które znajdują się od początku wojny w posiadaniu osób prywatnych, prosimy uprzejmie o zwrot z podaniem imienia i nazwiska w Drukarni św. Wojciecha (portiernia) dla Związku Drukarzy. Zarząd Związku Zawod. Drukarzy.

## MUNDURY

dla oficerów Wojsk Polskich i Armii Czerwonej oraz funkcjonariuszów urzędów polskich

wykonuje pierwszorzędną pracownia krawiecka przy ul. Mickiewicza 13/5